

POSTANOWIENIE

Dnia 10 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Goner

w sprawie z odwołania B. B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.
o zwrot nienależnie pobranego świadczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 10 grudnia 2020 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 11 czerwca 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R., decyzją z 19 grudnia 2017 r., dokonał rozliczenia emerytury ubezpieczonego B. B. w związku z przychodem osiągniętym w 2014 r. i po ustaleniu, że łączny przychód osiągnięty w tym roku wyniósł 229.393,50 zł – przekraczając kwotę graniczną ustaloną dla tego roku, czyli 59.099 zł, łącznie o kwotę 170.294,50 zł, co uzasadniało zawieszenie łącznej kwoty świadczenia emerytalnego za 2014 r. na kwotę 53.203,72 zł – zobowiązał go do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w kwocie 53.203,72 zł.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że ubezpieczony B. B. ma przyznane od 1 stycznia 2008 r. prawo do emerytury górniczej. Odwołujący się pełni funkcję prezesa zarządu „Ś.” spółki z o.o. w T.. – początkowo do czerwca 2008 r. na podstawie umowy zlecenia, zaś od 1 lipca 2008 r. do 31 grudnia 2014 r. ubezpieczonego oraz spółkę „Ś.” łączyły kolejno zawierane umowy o dzieło, na

podstawie których B. B. – nadal pełniąc funkcje prezesa zarządu spółki – zobowiązał się do prowadzenia jej spraw i interesów na warunkach określonych w tych umowach.

W wyniku przeprowadzonej kontroli organ rentowy decyzją z 23 maja 2014 r. stwierdził, że B. B. jako osoba wykonująca umowę zlecenia u płatnika składek „Ś.” spółki z o.o. w T. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od lipca 2008 r. do grudnia 2012 r. Organ rentowy przyjął, że zawierane w tym okresie przez płatnika składek z ubezpieczonym umowy cywilnoprawne miały charakter umów o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, a osoba wykonująca te umowy powinna zostać zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, zaś wypłacone przez płatnika składek przychody uzyskane z tytułu zawartych umów powinny zostać uwzględnione w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Decyzja ta była przedmiotem odwołania B. B. do sądu ubezpieczeń społecznych. W wyniku tego odwołania Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z 1 września 2015 r. oddalił odwołanie, a Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 4 listopada 2016 r. oddalił jego apelację.

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z 21 grudnia 2018 r., uwzględnił odwołanie B. B. od decyzji organu rentowego z 19 grudnia 2017 r. i ustalił, że ubezpieczony B. B. nie jest zobowiązany do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia (emerytury) w kwocie 53.203,72 zł.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł organ rentowy, zarzucając sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów (naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.) oraz naruszenie art. 138 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 11 czerwca 2019 r., zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego i oddalił odwołanie.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie budzi jakichkolwiek wątpliwości, że już w decyzji z 31 stycznia 2008 r., przyznającej ubezpieczonemu emeryturę od 1 stycznia 2008 r., organ rentowy zawarł pouczenie zarówno o obowiązku zwrotu nienależnie pobranych świadczeń, jak też o okolicznościach powodujących

zmniejszenie lub zawieszenie świadczenia. Tożsamej treści pouczenia zawierały także wydawane następnie decyzje o przeliczeniu emerytury (z 4 marca 2008 r. i z 25 lutego 2009 r.) oraz wszystkie kolejne decyzje waloryzacyjne. Oczywiste jest zatem, wbrew odmiennej ocenie Sądu pierwszej instancji, że ubezpieczony miał świadomość co do okoliczności powodujących zmniejszenie lub zawieszenie emerytury, a mimo to nie dopełnił obowiązku zawiadomienia organu rentowego o uzyskiwaniu innych dochodów, które mogły spowodować zawieszenie lub zmniejszenie świadczeń emerytalnych.

Sąd Apelacyjny zwrócił też uwagę na zakwestionowanie przez organ rentowy, a następnie przez Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny, charakteru umów (nazwanych umowami o dzieło) zawartych przez ubezpieczonego z płatnikiem składek „Ś.” spółką z o.o. Od chwili wydania przez organ rentowy decyzji z 23 maja 2014 r. stwierdzającej, że umowy te należy kwalifikować jako umowy o świadczenie usług, ubezpieczony miał pełną świadomość nie tylko co do tego, że z tytułu świadczenia pracy na rzecz „Ś.” spółki z o.o. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, lecz także co do tego, że płatnik składek ma obowiązek uiszczenia składek od jego przychodów (wynagrodzenia za świadczenie usług), a zatem przychód z tytułu tych umów będzie wliczany do podstawy przychodów, których osiąganie może prowadzić do zmniejszenia a nawet zawieszenia wypłaty świadczeń emerytalnych.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) wniósł ubezpieczony B. B. , zaskarżając wyrok ten w całości. Skargę kasacyjną oparto na podstawie naruszenia prawa materialnego: art. 138 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, art. 138 ust. 1 i 2 w związku z ust. 5 tej ustawy, art. 138 ust. 5 tej ustawy oraz art. 127 tej ustawy w związku z § 3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 22 lipca 1992 r. w sprawie szczegółowych zasad zawieszenia lub zmniejszenia emerytury i renty.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący uzasadnił tym, że skarga jest oczywiście uzasadniona, ponieważ po stronie ubezpieczonego nie zaktualizował się obowiązek zwrotu nienależnych świadczeń z ubezpieczeń społecznych z uwagi na brak po jej stronie świadomości nienależności pobranych

świadczeń. Ponadto skarżący powołał się na istotne zagadnienie prawne dotyczące rozstrzygnięcia, od jakiego momentu ubezpieczony powinien być świadom nienależności pobranego świadczenia z ubezpieczeń społecznych w przypadku trwania postępowania w przedmiocie weryfikacji charakteru umowy przynoszącej dochód.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo budzą poważne wątpliwości, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Skuteczne wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, które pozwalają Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd). Ustawodawca uznaje za doniosłe zadania Sądu Najwyższego związane przede wszystkim z doskonaleniem wykładni prawa i jego stosowania, ujednolicaniem orzecznictwa, rozwojem jurysprudencji, a w dalszej kolejności zadania polegające na eliminacji w dostępnych granicach orzeczeń niegodnych ochrony ze względu na oczywiste naruszenie prawa lub wydanie ich w warunkach nieważności.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wniosek o

przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) powinno przedstawiać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Skarżący uzasadnił wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jej oczywistą zasadnością oraz potrzebą rozstrzygnięcia istotnego zagadnienia prawnego dotyczącego ustalenia chwili, od której ubezpieczony nabywa świadomości, że powinien liczyć się z koniecznością zwrotu nienależnie pobranego świadczenia.

Przy takim uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania należy zauważyć, że istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego przyczyny (przesłanki) przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne polega na sformułowaniu samego zagadnienia wraz ze wskazaniem konkretnego przepisu prawa, na tle którego to zagadnienie powstało, oraz przedstawieniu argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, w tym także na sformułowaniu własnego stanowiska przez skarżącego (por. w nowszym orzecznictwie postanowienia Sądu Najwyższego: z 23 maja 2018 r., I CSK 33/18, LEX nr 2508114; z 16 maja 2018 r., II CSK 15/18, LEX nr 2499790). Wywód skarżącego powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. zagadnienia prawnego

budzącego poważne wątpliwości (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, LEX nr 1102817). Analogicznie należy traktować wymagania konstrukcyjne samego zagadnienia prawnego, formułowanego w ramach przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., oraz jego związek ze sprawą i skargą kasacyjną, która miałaby zostać rozpoznana przez Sąd Najwyższy. Zagadnienie prawne powinno, przede wszystkim, być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), a jednocześnie być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179) oraz pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą, co oznacza, że sformułowane zagadnienie prawne musi mieć wpływ na rozstrzygnięcie danej sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, LEX nr 864002; z 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, LEX nr 560504), a w końcu, dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (poważne) wątpliwości. Jednocześnie przedstawienie we wniosku przesłanki występowania istotnego zagadnienia prawnego powinno odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, nie może mieć natomiast charakteru kazuistycznego i służyć uzyskaniu przez skarżącego odpowiedzi odnośnie do kwalifikacji prawnej pewnych szczegółowych elementów podstawy faktycznej zaskarżonego rozstrzygnięcia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 maja 2018 r., I CSK 23/18, LEX nr 2508110).

Sformułowanie istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. powinno przybrać postać porównywalną z formułowaniem zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości, o którym stanowi na przykład art. 390 § 1 k.p.c. Chodzi więc o przedstawienie wyraźnych wątpliwości co do określonego przepisu (normy) lub zespołu przepisów (norm), albo szerzej i bardziej ogólnie - wątpliwości co do pewnego uregulowania prawnego (instytucji prawnej).

Sformułowane zagadnienie powinno odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, a którego wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy przyczyni się do rozwoju jurysprudencji i prawa pozytywnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 października 2015 r., I PK 19/15, LEX nr 2021941). Przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na przesłankę istotnego zagadnienia prawnego polega na sformułowaniu tego zagadnienia i wskazaniu argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Musi przy tym chodzić o zagadnienie nowe, dotychczas nierozpatrywane w judykaturze, które zarazem ma znaczenie dla rozpoznania wniesionej skargi kasacyjnej oraz innych podobnych spraw (postanowienia Sądu Najwyższego z 23 maja 2018 r., I CSK 33/18, LEX nr 2508114; z 16 maja 2018 r., II CSK 15/18, LEX nr 2499790). Chodzi o problem prawny, który nie został do tej pory bezpośrednio rozwiązany w orzecznictwie Sądu Najwyższego i dla rozwikłania którego dotychczasowe orzecznictwo jest niewystarczające (postanowienie Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2018 r., I UK 268/17, LEX nr 2508639).

Pytania sformułowane we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełniają warunków pozwalających na ocenę, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne wymagające rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy. Ograniczono się jedynie do sformułowania dwóch pytań, bez przedstawienia argumentacji, która pozwoliłaby Sądowi Najwyższemu na ocenę, czy w sprawie w rzeczywistości występuje zagadnienie prawne istotne zarówno dla obecnej sprawy, jak i dla rozwoju jurysprudencji. Sąd Najwyższy nie może wyřęcać w tym względnie profesjonalnego pełnomocnika, który powinien przedstawić własną wykładnię wchodzących w grę przepisów i powołać się na formułowane przez naukę i judykaturę różne zapatrywania na dane zagadnienie. Wniosek pozbawiony jakiejkolwiek argumentacji nie może być postrzegany w inny sposób niż niewykazujący rzeczywistego występowania przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Niezależnie od tego braku, można przytoczyć poglądy wyrażane już w kontekście art. 138 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Nie budzi wątpliwości, że dla spełnienia wymogu pouczenia ubezpieczonego o okolicznościach powodujących

zawieszenie prawa do świadczeń wystarczające jest przytoczenie przepisów określających te okoliczności, co powinno być na tyle zrozumiałe, aby ubezpieczony mógł je odnieść do własnej sytuacji. Jednocześnie owo pouczenie nie może odnosić się indywidualnie do pobierającego świadczenie, gdyż nie da się z góry przewidzieć, które z okoliczności określonych w licznych przepisach wystąpią u konkretnego świadczeniobiorcy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 25 czerwca 2010 r., II UK 66/10, LEX nr 619642; z 3 lutego 2016 r., I UK 63/15, LEX nr 2050672; z 3 października 2018 r., II UK 276/17, LEX nr 2565839; z 31 stycznia 2019 r., III UK 22/18, LEX nr 2617382). Prawidłowe pouczenie ubezpieczonego przez organ rentowy oznacza, że świadomość konieczności powiadomienia organu powinna pojawić się już w chwili zaistnienia tych okoliczności, o czym wprost przesądza art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Błędne zaklasyfikowanie przez strony zawartego stosunku zatrudnienia jako umowy o dzieło (zamiast umowy o świadczenie usług) nie może być przesłanką ograniczającą stosowanie wskazanego przepisu. Po pierwsze, decyzja organu rentowego ustalająca obowiązek ubezpieczenia społecznego z rzeczywistego tytułu na charakter deklaratoryjny, a zatem okoliczności powodujące zawieszenie prawa do świadczenia istnieją już przed wydaniem takiej decyzji albo uprawomocnieniem się wyroku sądu w takiej sprawie. Po drugie, przyjęcie, że okres, za który ubezpieczony powinien zwrócić nienależnie pobrane świadczenia, to okres liczony od dnia, w którym decyzja organu rentowego bądź orzeczenie sądu w sprawie o podleganie ubezpieczeniom społecznym stały się ostateczne lub prawomocne, oznaczałoby, że dla uprawnionych do świadczeń emerytalno-rentowych podejmujących zatrudnienie, z którego przychód powodowałby zmniejszenie bądź zawieszenie prawa do świadczeń, najkorzystniejsze byłoby nazywanie zawieranych umów umowami o dzieło, ponieważ oznaczałoby to istotne skrócenie okresu zmniejszenia lub zawieszenia prawa do świadczeń. Taka wykładnia prawa jest niemożliwa do przyjęcia.

Odnosząc się z kolei do twierdzenia skarżącego, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, należy zauważyć, że również to twierdzenie nie zostało w żaden sposób uargumentowane, a nawet pobieżne odwołanie się do

dotychczasowego dorobku judykatury pozwala na jednoznaczną ocenę, że skarga nie jest oczywiście uzasadniona.

Z tych przyczyn wniesiona przez skarżącego skarga nie może być przedmiotem dalszego postępowania przed Sądem Najwyższym – ze względu na niewykazanie przesłanek z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c. Niezależnie od tego brak jest również wątpliwości co do prawidłowości samego rozstrzygnięcia.

Mając to na względzie, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).